

JOANNA PORAWSKA

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-0669-1127](https://orcid.org/0000-0002-0669-1127)

„KUKŁOTERAPIA” W CZASACH MROCZNYCH. WADOWICKI TEATR LALEK W LATACH 50. XX W.

W niewielkich Wadowicach trudne czasy lat powojennych, tak jak i w innych polskich miejscowościach, miały też swoje jaśniejsze strony. Niewątpliwie należało do nich pragnienie normalności po koszmarze II wojny światowej, które, choć jego realizacja przebiegała w sposób ograniczony, mogło się spełniać w zakresie kultury. Teatr lalek, założony przez ludzi, którym wojna zabrała młodość, działający w tym mieście w latach 1950-1967, który zrealizował ponad 300 spektakli, pełnił funkcję [- -] *gabinetu biokosmetycznego, w którym przy zastosowaniu kukłoterapii oraz zastrzyków dekomycyny można odzyskać utraconą młodość* – jak o swojej pasji pisali jego twórcy w sporządzonej własnym sumptem *Powszechnej Encyklopedii Lalkowej A-Z*.

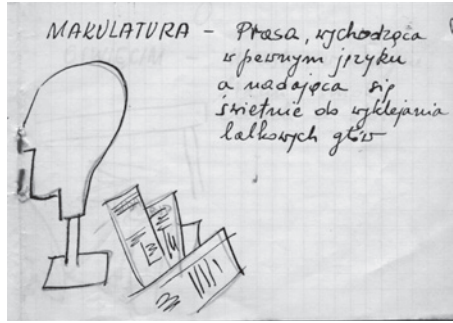
Niniejszy artykuł ma charakter wspomnieniowy. Napisany został na podstawie obszernej, głównie niepublikowanej dokumentacji z lat 1948-1959, która przetrwała w prywatnych zbiorach pamiętek rodzinnych Joanny Porawskiej, wyeksponowanych w Muzeum Miejskim w Wadowicach w okresie od 17 lutego do 28 marca 2024 r. przy okazji wystawy *Trzy teatry Kazimierza Porawskiego. Pamiętki rodzinne*. Około 15 plakatów, które przetrwały, było wspólnym dziełem Czesława Lemparta, który je namalował, oraz Kazimierza Porawskiego, autora tekstów i dużego zbioru fotografii. Oni obaj występują też w obsadzie każdego przedstawienia, pełniąc funkcje scenografa i reżysera. Zastosowany w niniejszym tekście układ chronologiczny pozwolił zapanować nad materiałami zachowanymi w archiwum domowym. Poza kilkoma wzmiankami w ówczesnej prasie, których dane bibliograficzne zostały podane, cytaty pochodzą z tego właśnie źródła. W tekście zachowuję oryginalne sformułowania, skróty, interpunkcję oraz pisownię wówczas zastosowaną.

LATA 1951-1952

Początki teatru Filigran (później zmieniono nazwę na Aladyn) przypadają na

rok 1951, kiedy to w lipcu rozpoczęto prace i przystąpiono do wyboru sztuki. Po długich sporach zgodzono się na *Nową szatę króla* według baśni Andersena. Z notatki zamieszczonej w „Dzienniku Polskim” z 6 kwietnia 1952 r. dowiadujemy się, że:

Dzieje tego teatrzyku, który z miejsca stanął na dość wysokim poziomie artystycznym związane są ściśle z życiem świetlicy PZGS-u. W placówce tej, która w początkowym okresie swojego istnienia nie mogła jakoś nabrać rozmachu, wiele zmieniło się na korzyść, gdy kierownikiem jej został ob.[ywatel] Czesław Lempart, z zawodu dekorator. On pierwszy pomyślał o planowej pracy w świetlicy. Z miejsca założył bibliotekę, założył gazetkę ścienną (późniejszą laureatkę II nagrody na konkursie gazetek ściennych zorganizowanym przez PRZZ i wreszcie rzucił projekt założenia teatru kukiełek. [- -] Z braku odpowiedniego doświadczenia sporządzono główki lalek całkowicie z gliny. Pewnego dnia misternie zrobione główki rozleciały się. Ale od czegoż fachowa literatura?! Z podręcznika St. Hłowieckiego pt. „Teatr kukiełek” dowiedziano się, że główki można modelować z gliny i oklejać papierem. Kostiumy uszyto całkowicie z własnych materiałów. [- -] Gdy lalkowi aktorzy byli gotowi, zajęto się budową teatrzyku. Oporządzono i upiękuszono salę świetlicową, wybudowano scenę, założono kulisy i kurtynę. Wreszcie doprowadzono prąd elektryczny, a nawet postarano się o własną opornicę. Próby odbywały się wieczorami. [- -] Pierwsze przedstawienie



Czesław Lempart podczas pracy nad lalką
(fot. zbiory J. Porawskiej).



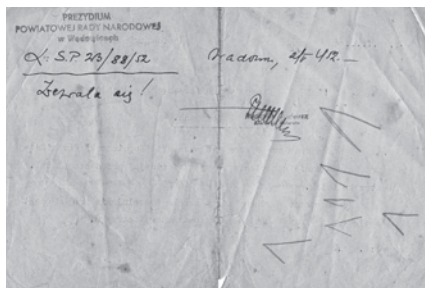
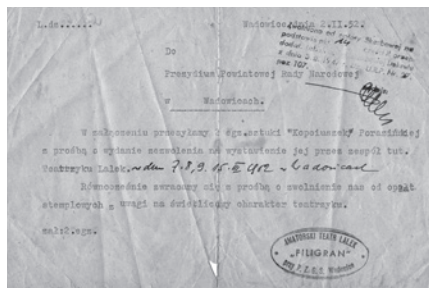
Kazimierz Porawski
(fot. zbiory J. Porawskiej).

nowego amatorskiego zespołu artystycznego powiodło się w pełni. „Nowa szata króla” – satyra na królów i ich dworaków zajaśniała wszystkimi swoimi urokami w interpretacji wadowickiego zespołu PZGS-u. Niemalą przyczyniła się do tego inteligentna reżyseria Kazimierza Porawskiego.

Pamiętający te czasy wspominają też inne sposoby sporządzania kukiełek, takie jak formowanie z papier *mâché* pacynki na głowie prawdziwej lalki albo na żarówce, przy wykorzystaniu prętów od zepsutych parasoli jako elementów poruszających rękami kukiełek. Wszystko to spajał śmierdzący klej stolarski.

W notatce zamieszczonej w „Życiu Literackim” z 30 marca 1952 r. możemy też przeczytać, że [- -] ochotniczy teatr kukiełkowy „Filigran” przy świetlicy PZGS w Wadowicach ma już za sobą kilkanaście przedstawień i aktualnie przygotowuje inscenizację bajki Janiny Porazińskiej pt. *Kopciuszek*. Podobnie fakt istnienia teatrzyku zanotowało pismo „Teatr Lalek” w 1952 r.

Wśród pamiętek z tego roku zachował się też oryginał pisma skierowanego do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o następującej treści:



Pismo do Prezydium PRN w Wadowicach w sprawie zgody na wystawienie spektaklu „Kopciuszek”, 2 lutego 1952 r. (fot. zbiory J. Porawskiej).

Do
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
w Wadowicach
Wadowice dnia 2.II.52.

W załączeniu przesyłamy 2 egz. sztuki „Kopciuszek” Porazińskiej z prośbą o wydanie zezwolenia na wystawienie jej przez zespół tut. [ejszego] Teatrzyku Lalek w dniu 7, 8, 9, 15.III.1952 w Wadowicach.

Równocześnie zwracamy się z prośbą o zwolnienie nas z opłat stemplowych z uwagi na świetlicowy charakter teatrzyku.
pieczętka i adnotacje

Verso: pieczętka Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wadowicach, ręczna zgoda „Zezwała się!” adnotacje, pieczętka z nazwiskiem „Radczak Tadeusz. Kierownik Referatu”, podpis.

Rok 1953

22 lipca 1953 r. odbyła się następna premiera, o czym informują notatki prasowe z „Dziennika Polskiego” z 28 lipca 1953 r., 30 lipca 1953 r. oraz 20 sierpnia 1953 r. Wzięto na warsztat baśń sceniczną Elizawieży Tarachowskiej w adaptacji Władysława Jaremy pt. *Maciej Kłosek* (inny tytuł *Złota rybka*). Sztuka ta była grana z powodzeniem przez parę lat również w okolicznych miasteczkach i wsiach. W. Kuczyński w artykule *Landryny i „aladyny”*, opublikowanym w „Trybunie Ludu” z 8 marca 1956 r., podał, że do marca 1956 r. obejrzano ją ok. 20 000 dzieci.

Zgodnie z ręcznie sporządzoną notatką w premierze tej sztuki w roku 1953 obsadzeni zostali następujący aktorzy:

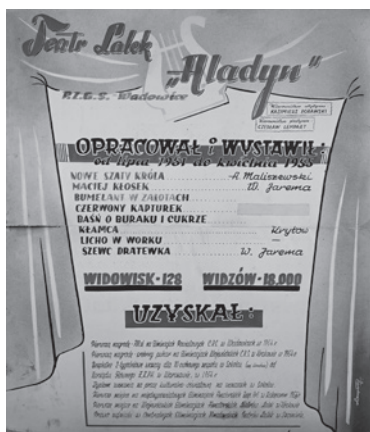
MACIEJ, Żołnierz I – Warchał Leokadia, Tatar Danuta
 PŁAKSULA, Złota rybka, Wiewiórka, Żołnierz II – Gajczak Helena
 KRÓL, Wilk, Żołnierz III – Żukowski Jerzy
 HEROLD – Porawski Kazimierz, Lempart Czesław, Sabuda Stanisław
 CIOTKA I, Sarna, Żołnierz IV – Galus Krystyna
 CIOTKA II, Zając, Żołnierz V – Halska Maria
 GENERAŁ, Murzyn, Niedźwiedź, Doktor – Boroń Czesław
 MATKA, Żołnierz VI – Twaróg Justyna
 RYŻY, Dworzanin – Sabuda Stanisław

Zapisano też wiele nazwisk osób związanych z obsługą techniczną. Wiele z nich było równocześnie aktorami.

W tym też roku pojawiła się również scena objazdowa (szkolna), przedstawiająca mniejsze formy sceniczne. Zachowały się zdjęcia z krotochwili *Licho w worku*, stanowiącej część składanki, przygotowanej dla najmłodszego widza, a także dialogu *Kłamca* według Kryłowa, [- -] *uczącego prawdomówności w sposób oryginalny i przekonujący*.



Afisz zapraszający
 na spektakl *Złota Rybka*
 (fot. zbiory Muzeum Miejskiego
 w Wadowicach).



Archiwalny plakat z wykazem spektakli teatru „Aladyna” z lat 1951-1955 (fot. zbiory Muzeum Miejskiego w Wadowicach).

ROK 1954

Rok 1954 był to czas, w którym zespół okrzepł, a w zachowanej dokumentacji znaleźć można pisma dotyczące uczestnictwa K. Porawskiego w zebraniach *kolektywu instruktorów artystycznych* (wystosowane przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych, Wojewódzki Dom Kultury w Krakowie, Rynek Główny 27) i Cz. Lemparta w *Ogólnopolskim seminarium instruktorów artystycznych* (pismo od Okręgowej Rady Związków Zawodowych Województwa Krakowskiego), w związku z przygotowaniem do *X-cio Lecia P.R.L. zespołów artystycznych i V-tym Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów*

w Warszawie. Jest też odpowiedź na wcześniejsze pismo Aladyna – zaproszenie na próby spektaklu *Cizemki ze smoczej skóry* ze strony Państwowego Teatru Lalek Arlekin w Łodzi.

3 lipca zespół wziął udział w eliminacjach artystycznych zespołów GS i PZGS, a z tego wydarzenia pozostał nam *Porządek wojewódzkich eliminacji zespołów artystycznych GS i PZGS woj.[ewództwa] Krakowskiego*. Można się z niego dowiedzieć, że był to jedyny *Teatr Kukielek* spośród 28 zespołów (11 było określonych jako taneczne, 5 – chóralskie, 3 – regionalne, 2 – recytacje, 2 – sceniczny, 2 – orkiestra oraz 1 – kwartet). „Rolnik Spółdzielca” z 15 września 1954 r. podaje:

Najlepsze zespoły artystyczne wyróżniające się pracą społeczną otrzymały od Zarządu Głównego ZZPH skierowania na wczasy. Między innymi otrzymały je zespoły przy PZGS w Wadowicach i przy PZGS w Tomaszowie Lubelskim, za poważne usługi w pracy ekip łączności miasta ze wsią. Na zdjęciu kukielki z wadowickiego teatru.

Na zachowanym, przekazanym do zbiorów Muzeum Miejskiego w Wadowicach plakacie, możemy przeczytać, że w tym roku (1954) Teatr Lalek Aladyna uzyskał pierwszą nagrodę – 700 zł. podczas Eliminacji Powiatowych C.R.S. w Wadowicach oraz pierwszą nagrodę – srebrny puchar na Eliminacjach Wojewódzkich C.R.S. w Krakowie.

W tym też roku na małej scenie objazdowej dla najmłodszych pojawił się *Czerwony Kapturek*, we własnym układzie, *Baśń o buraku i cukrze*, a dla nieco starszych – *pouczająca scenka rodzajowa „Bumelant w zalotach”*. Niektóre sztuki odgrywano w wersji dla dzieci i osobno dla dorosłych.

Zachowany *Prolog*, odnoszący się do ówczesnych realiów, przedstawia postacie konduktorki tramwajowej, studentki medycyny, złodzieja Bonifacego, Łgarza-kłamcy Wincentego, a także zawiera aluzje do innego teatru działającego (a raczej skromnie działającego) w branży. Tytułowy Bumelant Józio Bimbalski wprowadza w nastrój scenki, mówiąc: *Ulitujcie się rodacy, nie zmuszajcie mnie do pracy – to znana dewiza niektórych ludzi, z którymi chcemy się dzisiaj rozprawić*.

Rok 1955

Rok 1955 przebiegał pod znakiem organizacji wyjazdów teatru Aladyn na eliminacje zespołów artystycznych w Zakopanem, Krakowie i Szczecinie. Zachowana dokumentacja ukazuje częściowo obraz ówczesnej rzeczywistości. Na przykład w piśmie skierowanym:

Do
Kierownika Zespołu Artystycznego
i Przewodniczącego Rady Miejskowej
PZGS
w Wadowicach; Kraków, dnia 12.III.1955
przez Związek Zaw.[odowy] Pracowników Handlu w Polsce

znajdujemy bardzo dokładną instrukcję dotyczącą pobytu zespołu w Zakopanem, z której dowiadujemy się, że:

Zespół musi przybyć do Zakopanego w dniu występu najpóźniej do godz. 12,00. Kierownik zespołu zgłosi się w hotelu „Morskie Oko” (Kasa), gdzie zamelduje o przybyciu zespołu i przedłoży listę przybyłych w dwu egzemplarzach, potwierdzoną przez Przewodniczącego Rady Miejskowej.

Zachowały się *Wykaz pracowników biorących udział w Teatrze Lalek – udających się na eliminacje Zespołów artystycznych do Zakopanego z 31 marca 1955 r.* (16 osób), a także pismo do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, do Wydziału Komunikacji w Wadowicach, dotyczące zezwolenia na przejazd Zespołu Artystycznego samochodem ciężarowym marki Star. Autorzy instrukcji napisali też:

W okresie trwania eliminacji tj. od dnia 25 marca do 5 kwietnia br. byłoby wskazany, aby zakłady pracy urządzały wycieczki do Zakopanego udostępniając w ten sposób pracownikom oglądanie wielkiego dorobku zespołów artystycznych naszego pionu handlu. Zwracamy się z apelem do zespołów biorących udział w eliminacjach o pełną mobilizację i wzmożony wysiłek w ostatnich dniach dzielących nas od eliminacji, aby wysokim poziomem występów zespół zamanifestował swój aktywny udział w przygotowaniach do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

W załączniku znajdujemy *Terminarz* występów poszczególnych zespołów w ramach eliminacji w Zakopanem w czasie od 25 marca do 5 kwietnia 1955 r., a także informację, że teatr lalek P.Z.G.S. Wadowice wystąpi dnia 25 marca 1955 r. (15 osób, czas programu 120 minut). Wśród 80 zespołów występujących w eliminacjach był tylko jeden teatr lalek.

W tym czasie zespół zwrócił się do Miejskiego Domu Kultury w Wadowicach z prośbą o umożliwienie korzystania ze sceny dawnej Czytelni Mieszkańskiej w dniach od 22 do 30 marca, w celu przeprowadzenia końcowych prób sztuki, przygotowywanej do ogólnokrajowych eliminacji amatorskich zespołów artystycznych.

15 kwietnia odbył się w Krakowie, w Sali *Teatru Studio* przy ul. Skarbowej 2, w ramach eliminacji wojewódzkich, występ teatru ze sztuką *Szewe Dratewka*. W piśmie wystosowanym do Rady Zakładowej PZGS przez Kierownictwo Teatru Lalek czytamy, że:

Koszty podróży i wyżywienie pokryje na miejscu WRZZ. W miarę możliwości należy sobie zapewnić własne środki transportowe, a wypadku przejazdów kolejowych (zbiorowych) poczynić starania o 33% zniżkę.

W tym też roku zespół wziął udział w centralnych eliminacjach zespołów artystycznych w Szczecinie. Z *Regulaminu* dowiadujemy się, że występ zespołu planowany był na 22 maja 1955 r. o godz. 10 w sali WRZZ przy ul. Małopolskiej 17, na parterze. Wyjazd nastąpił pociągiem z Krakowa 20 maja, powrót miał miejsce 22 maja. Zachowane bilety świadczą o tym, że sama podróż była logistycznym wyzwaniem. Staranie się o zniżkę na PKP, bilety blankietowe dla 17 osób, lista imienna wyjeżdżających (choć nie wiadomo, jak do Szczecina dotarły kukiełki i dekoracje) ukazują sytuację w której aktorzy początkowo mieli wykupione w biurze Orbis w Krakowie bilety III klasy. Przypomnijmy, że były to twarde, proste siedzenia, brak było przedziałów, a więc tak długa podróż byłaby bardzo męcząca. Ostatecznie, jak wynika z zachowanej notatki, ORZZ udzieliło zgody na podróż II klasą (twarde lub

półmiękkie profilowane siedzenia, osiem osób w przedziale). Bilet III klasy ze zniżką 50% (zbiorowy) Szczecin–Wadowice (700 km) kosztował 49,80 zł; dopłata do II klasy wynosiła 24,90 zł, razem – 74,70 zł.

„Kurier Szczeciński” z 26 maja 1955 r. zamieścił notatkę zatytułowaną *Eliminacje teatrów kukielkowych*. Autor tekstu koncentruje się na opisie przedstawienia baśni Puszkina *O rybaku i złotej rybce* w wykonaniu teatru z Ostrowa Wielkopolskiego, pisząc o pięknie rymów Puszkiniowskich, które otrzymało staranną oprawę:

Lalki były ślicznie wykonane i pełne wymowy. Uśmiechnięty, dobroduszny rybak i śliczna złota rybka spotkały się z gorącą sympatią widzowni.

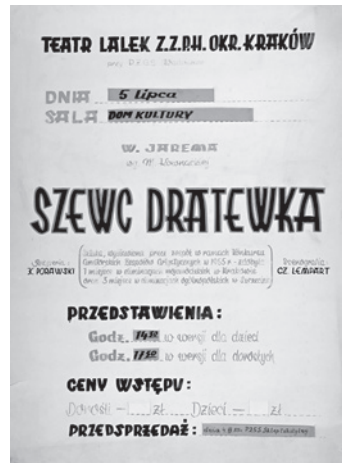
Natomiast teatr Aladyn nie spotkał się z aż tak entuzjastycznym opisem dziennikarza:

Drugie przedstawienie, które widzieliśmy, to bajka Kownackiej „Szewc Dratewka” w wykonaniu PZGS Wadowice. Dekoracje były ładne i staranne, a niektóre lalki bardzo dobrze zrobione, np. niania, Baba Jaga, smok, rycerze. W przedstawieniu są pewne dłużyzny, które zacierają główny wątek i nużą małych widzów. Szkoda, że reżyser nie wziął tego pod uwagę.

Interesujący materiał do ewentualnych analiz może stanowić *Wykaz sztuk teatralnych zalecanych na Ogólnopolski konkurs amatorskich zespołów artystycznych. Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ośrodek Instrukcyjno-metodyczny* (zachowane strony 1-5), z podziałem na: I. Sztuki współczesne polskie, II. Sztuki polskie o tematyce historycznej, III. Sztuki klasyczne polskie (w tym Adaptacje).

W dokumentach zachowało się też pismo wystosowane przez Centralną Radę Związków Zawodowych w Warszawie, dnia 15 października, do Rady Miejscowej Pow.[iatowego] Zw.[iązku] Gminnych Spółdzielni:

*Zespół teatru lalek, Wadowice Woj.[ewództwo] Krakowskie
Wydział Kulturalno-Oświatowy Centralnej Rady Związków Zawodowych
zawiadamia, iż w dniu 22 października br. odbędzie się w gmachu CRZZ,*



Plakat do spektaklu *Szewc Dratewka*, 1955 r. (fot. zbiory Muzeum Miejskiego w Wadowicach).

ul. Kopernika 36/40 podsumowanie przebiegu Ogólnopolskiego Konkursu Związkowych Amatorskich Zespołów Artystycznych oraz rozdanie nagród. Początek o godz. 11⁰⁰. Na podsumowanie zaprasza się Kierowników Wydziałów Kulturalno-Oświatowych, dyr.[ektorów] WDK oraz kierowników tych zespołów, które uzyskały I, II, III nagrodę i wyróżnienie oraz nagrodzonych solistów.

*Kierownik Wydziału
Kulturalno-Oświatowego
J. Grzyb*

O docenieniu osiągnięć teatru Aladyn, podawanego wówczas za wzór dla innych amatorskich teatrów kukielkowych, świadczy też pismo wystosowane przez Wojewódzką Szkołę Związków Zawodowych w Krakowie, z dnia 8 września 1955 r., o następującej treści:

W myśl polecenia Centralnej Rady Związków Zawodowych Kierownictwo Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych w Krakowie, prosi o przesłanie materiałów pomocniczych związanych z pracą Waszego zespołu kukielkowego. Materiały dotyczą zdjęć, programów, dzienników zajęć, zestawów repertuarowych, afiszów, makiet i wykorzystywane będą jako pomoce poglądowe w czasie odbywających się seminariów dla instruktorów artystycznych.

W. Kuczyński, podsumowując pierwsze pięć lat działalności teatru Aladyn w „Trybunie Ludu” z 8 marca 1956 r. pisał:

Nie było na ten temat żadnego okólnika, żaden prezes czy sekretarz tego nie polecił. Urodziła się ta myśl w Wadowicach jako wynik wspólnego pomysłu świetlicowego PZGS, tow.[arzysza] Lemparta i kierownika finansowego tow.[arzysza] Porawskiego. Postanowili oni zorganizować przy PZGS w Wadowicach „regularny” Teatr Lalek. [- -] Reflektory zrobiono z puszek po landrynach. Pierwszą kurtyną była wypożyczona gdzieś kapa na łóżko. Wykorzystując przyjacielskie stosunki łączące inicjatorów tej kukielkowej imprezy z kierownikami warsztatu PZGS tow.[owarzyszami] Piątkiem i Ruskiem – udało się po godzinach pracy sklecić obudowę sceny. Resztę wydatków pokryto „w drodze subskrypcji”. Tak jest – subskrypcji. Ponieważ PZGS nie miał wtedy potrzebnych nadwyżek – pieniądze zdobyto z dobrowolnych składek „na założenie teatru Filigran”. [- -] Teatr obecnie nie nazywa się już „Filigran”, ale „Aladyn”,

ma ustaloną renomę w woj.[ewództwie] krakowskim, a szczególnie wśród najmłodszych mieszkańców jego zachodniej części. Jego 15-osobowy zespół, który w ub.[iegłym] roku na wojewódzkich eliminacjach zajął I miejsce, okrzepł już i nabrał doświadczenia. Do przeszłości należą reflektory z blaszanych pudełek, kotary z kap czy obrusów i składki na zakup materiałów na kostiumy dla lalek. Teatr już się wzbogacił. Są specjalne reflektory, 5 skrzyń na rekwizyty, są nawet drukowane afisze. Jedno co się nie zmieniło: zespół – jak wtedy tak i dziś – rekrutuje się z pracowników PZGS Wadowice. Niemal w każdą sobotę po pracy zbiera się „cygańska piętnastka” – zaopatrzeniowcy i pracownicy skupu, handlu i księgowości, aby szykować się do drogi. Dokąd? Raz, w kierunku Żywca, kiedy indziej – Kalwarii [Zebrzydowskiej], Andrychowa, Oświęcimia lub jakiejś zabitej wsi w pow.[iecie] Wadowice. Ciężarówką PZGS – jeżeli uda się ją zdobyć – jadą z „Szewcem Dratewką” już nie pracownicy zaopatrzenia i skupu, księgowości i handlu, a dworzanie, szewczyk, smok, król i królowa – słowem cała dworska kamaryla z dworem i przyległościami. 8 tys. dzieci widziało już „Szewca Dratewkę”, sztukę stosunkowo niedawno wystawioną przez ambitny zespół PZGS. [- -] Tak wdzięcznych widzów, o tak bezpośrednich reakcjach znaleźć można tylko w zapadłej wiosce. Dla każdego niemal z nich jest to pierwsze zetknięcie się ze sztuką. Takiej widowni pozazdrościć mogą teatrowi „Aladyn” pierwsze sceny w Polsce.

Zespół teatru nie żałuje swym młodym widzom ani pracy, ani serca. Nie mając dość finansowych środków (w tym roku dostali ledwie 5 tys. złotych) zespół stara się być samowystarczalny. Wystawienie np. „Szewca Dratewki” z dekoracjami, lalkami, kostiumami kosztowało 6 tys. zł. Jak niewielka to suma, wiedzą najlepiej ludzie z teatrów lalek.

P.S. Ja również uważam, że gdyby wam przyznano jakąś starą ciężarówkę z demobilu, którą podejmujecie się przerobić na własny użytek – nie byłoby w tym pomyłki albo przejawu rozrzutności. Byłby to jednocześnie i akt uznania dla pożytecznej pracy, i możliwość znacznego rozszerzenia zasięgu działalności Teatru Lalek „Aladyn”.

Głosuję: za!

W. Kuczyński

LATA 1956-1967

Zachowana dokumentacja, począwszy od roku 1956, jest już dużo skromniejsza. Trudno dziś stwierdzić, czy było to związane ze zmianą ogólnej sytuacji i stosunku

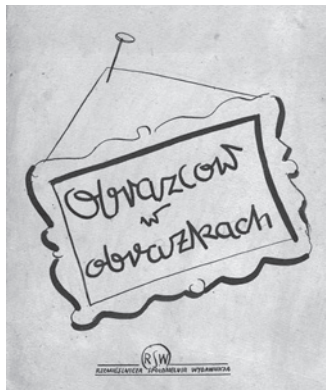


Pracownicy PZGS Wadowice stojący przed ciężarówką przekazaną na potrzeby teatru, ok. 1957 r. (fot. zbiory J. Porawskiej).



Kazimierz Porawski przy ciężarówce teatru lalek, w nowych żółto-niebieskich barwach (fot. zbiory J. Porawskiej).

do kultury w Polsce, czy też z wypaleniem się grupy tworzącej teatr. Wiadomo też, że Kazimierz Porawski w latach 1954-1961 prowadził równoległe zespół sceniczny dorosłych w Powiatowym Domu Kultury w Wadowicach, a Czesław Lempart czasowo opuścił zespół, zmieniając typ swojej pracy zawodowej. Powracał jednak do niego w następnych latach. O dobrych stosunkach panujących w zespole świadczą m.in. albumiki jego autorstwa *Osiągnięcia i bolączki z kukielkowej łączki i Obrazcow w obrazkach* zawierający dedykację: *Z podziękowaniem dla Przyjaciół, którzy udostępnił mi oglądanie i podziwianie wspaniałego kunsztu Sergieja Obrazcowa w Krakowie w dn. 5 marca 1958 r. Cz. Lempart.*



Okładka albumu *Obrazcow w obrazkach* (fot. zbiory J. Porawskiej).

W następnych latach pojawiały się jeszcze w prasie pojedyncze notki: w „Dzienniku Polskim” z 17 stycznia 1957 r. i w „Rolniku Spółdzielcy” z 13 maja 1958 r. W tym ostatnim autorka, Z. Kamińska, napisała:

Na marginesie gospodarczych sukcesów wadowickiego PZGS warto również odnotować jego poważne osiągnięcia w dziedzinie kultury. Ósmy już rok istnieje przy tym PZGS amatorski Teatr Lalek „Alladyn” – jedyny chyba tego rodzaju teatr wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Teatrzyk cieszy się olbrzymim powodzeniem nie tylko u wadowiczian, ale również i u mieszkańców szeregu innych miejscowości. Zespół posiada własny samochód, którym dociera ze swoimi występami do najdalszych zakątków województwa krakowskiego. Na wojewódzkich eliminacjach amatorskich zespołów teatralnych wadowickie kukielki otrzymały

I miejsce, a na eliminacjach krajowych w Szczecinie III miejsce.

Główna scena teatru lalek, magazyn i miejsce spotkań aktorów znajdowały się przez te wszystkie lata w starych koszarach przy ul. 1 Maja. Pisząca te słowa ma w pamięci swoje dziecięce zabawy wśród przechowywanych tam kukiełek i dekoracji, duży magnetofon „Dniepr”, na którym mój ojciec dokonywał różnych nagrań, jak również dostęp do sali bilardowej.



Kazimierz Porawski na tle magnetofonu Dniepr
(fot. zbiory J. Porawskiej).

W ramach świetlicy zakładowej zbierano tam i oprawiano w roczniki czasopiisma ilustrowane: „Przekrój”, „Dookoła Świata”, „Szpilki”, „Świat”, „Film”, „Przyjaźń”. Można przypuszczać, że na schyłek tej formy teatralnej wpłynęła decyzja Miejskiej Rady Narodowej w Wadowicach z 1958 r. o konieczności opuszczenia tych pomieszczeń. Warto zacytować fragment zachowanego w zbiorach domowych pisma do Rady Zakładowej PZGS w Wadowicach, z datą 4 lipca 1959 r., z adresem: Wadowice, ul. 1 Maja 40, wystosowanego przez Krakowskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”, oddział w Wadowicach:

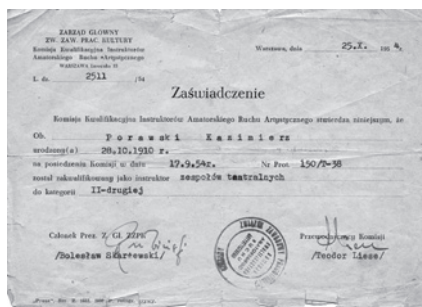
Dot. opuszczenia budynku przy ul. 1 Maja 40.

W związku z naradą w sprawie opuszczenia budynku byłych koszar w Wadowicach, która odbyła się dn. 23.VI. br w Prez.[yidium] Pow.[iatowej] Rady Narodowej w Wadowicach, uważamy za konieczne pisemne podanie Wam do wiadomości naszego stanowiska w tej sprawie.

Uchwałą nr 22/V/58 z czerwca 1958 r. Miejska Rada Narodowa w Wadowicach zadecydowała o opuszczeniu budynku b.[yłych] koszar przez ówczesnych użytkowników, celem umożliwienia przebudowy tego budynku na Wytwórnię Produktów Zielarskich. O uchwale tej wszyscy użytkownicy zostali powiadomieni. [- -] Wobec nie przestrzegania przez instytucje zajmujące pomieszczenia w budynku b.[yłych] koszar przepisów prawnych, oraz lekceważącego dotychczas odnoszenia się do zarządzeń Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, oraz do naszego wypowiedzenia umowy najmu, ponieważ obecność obcych instytucji w budynku b.[yłych] koszar uniemożliwia nam wykonanie planów wyznaczonych przez władze centralne, w wypadku nie otrzymania od którejkolwiek instytucji do dnia 1 sierpnia 1959 r. pisemnej odpowiedzi na niniejsze pismo, z podaniem konkretnego terminu opuszczenia



Koszary przy ul. 1 Maja. Brama Wejściowa z widocznymi tabliczkami z nazwami instytucji, ok. 1958 r. (fot. zbiory J. Porawskiej).



Zaświadczenie o uprawnieniach Kazimierza Porawskiego jako instruktora zespołów teatralnych, 1954 r. (fot. zbiory J. Porawskiej).

II kategorii oraz legitymacji wyłania się obraz działań administracyjnych, które były związane z działalnością kulturalną lat 1954-1972.

Zachowały się również umowy-zlecenia z Radą Zakładową przy PZGS w Wadowicach oraz tamtejszym Powiatowym Domem Kultury, a także korespondencja z Wojewódzką Komisją Weryfikacyjną Instruktorskich Zespołów Artystycznych w Krakowie z lat 1968-1972.

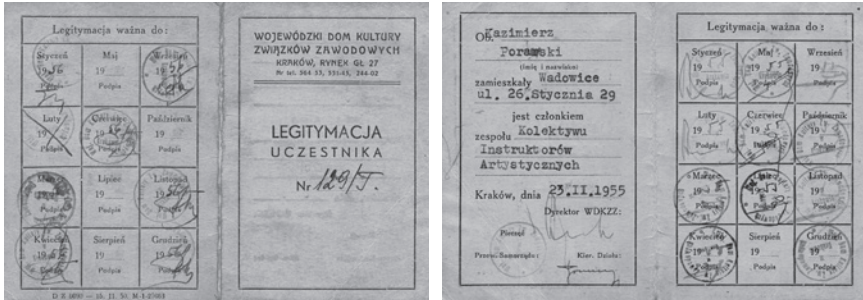


Spektakl pt. *Kot w butach*, uczniowie Technikum Ekonomicznego w Wadowicach, 1967 r. (fot. zbiory J. Porawskiej).

budynku, wystąpimy do władz wojewódzkich ewentualnie centralnych o likwidację danej instytucji.

Kukielki zostały przeniesione i złożone na zapleczu sali teatralnej domu kultury i nie wiadomo, czy kiedykolwiek jeszcze rycerze, królowie, damy dworu, czarownica, złota rybka, siwy koń, czarno-księżnik, szewc Dratewka oraz pozostali ożyli w pełnej krasie. Być może, jak świadczą zachowane zdjęcia, niektóre z nich zostały wykorzystane jeszcze raz w 1967 r., kiedy to Kazimierz Porawski zrealizował z uczniami Technikum Ekonomicznego jeszcze jedno przedstawienie.

Z zachowanych pism, zaświadczeń o uprawnieniach Kazimierza Porawskiego jako instruktora zespołów teatralnych



Legitymacja Kazimierza (fot. zbiory J. Porawskiej).

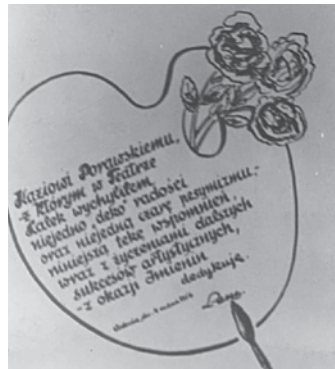
Oprócz działalności strictly teatralnej obaj przyjaciele, główni animatorzy Aladyna – Kazimierz Porawski i Czesław Lempart, prowadzili żywą działalność związaną z upamiętnieniem interesującego nas okresu. Byli oni autorami różnych tekstów (fraszek, wierszyków okolicznościowych itp.), wykorzystywanych podczas działalności świetlicowej w wadowickim PZGS, począwszy od roku 1948. W zbiorach p. Krystyny Ceremugi, córki Cz. Lemparta, zachowały się kserokopie dwóch albumów zawierających zdjęcia pamiątkowe, opatrzone podpisami „od serca” i wzajemnymi dedykacjami.

Jeden z nich zawiera też serię zdjęć z pobytu zespołu na wczasach w Sokolcu w 1954 r.

Wszystko to daje obraz przyjacielskich stonków panujących wśród ekipy.

* * *

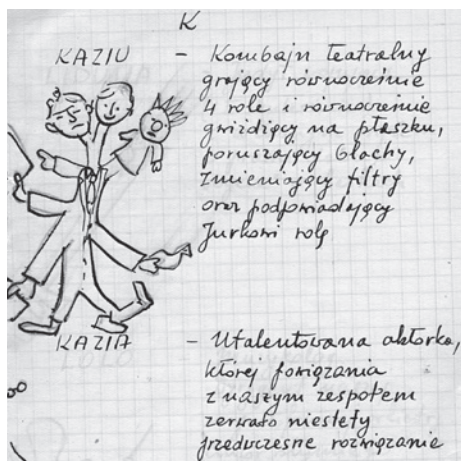
Stara łacińska maksyma *Verba volant, scripta manent* (Słowa ulatują, pozostaje to, co zapisa-
ne) sprawdza się po raz kolejny w życiu – nawet tak zwykłym, jak życie pracowników handlu i spółdzielczości w Wadowicach w latach po II wojnie światowej. Przedstawienia, jak to bywa z formami teatralnymi w ogóle, „uleciały”, ale dzięki zachowanym plakatom, rysunkom, zdję-



Dedykacja dla Kazimierza Porawskiego od Czesława Lemparta (fot. zbiory J. Porawskiej).



Zespół Teatru Lalek „Aladyn” (fot. zbiory J. Porawskiej).



„Powszechna Encyklopedia Lalkowa”
(fot. zbiory J. Porawskiej).

ciom i zapiskom możemy pokusić się o częściowe odtworzenie tamtej rzeczywistości, zwłaszcza jeżeli powołane do tego instytucje kultury wspomagają takie działania. Nie można jednak patrzeć na to wszystko, co wtedy się działo, z dzisiejszego punktu widzenia, a zwłaszcza oceniać tego bez znajomości realiów, i wyobrażać sobie ówczesnego życia codziennego tak, jak sugerują niejednokrotnie ton i stylistyka opublikowanych notatek prasowych. Zachowany w cytowanych fragmentach ówczesny sposób mówienia i pisania jest świadectwem epoki i funkcji języka polskiego w latach 1950-1960. Na przykład użyte w tekście jednej z cytowanych notatek prasowych sformułowania *Tow. Lempart* i *Tow. Porawski* były przejawem magicznej funkcji języka, polegającej na tym, że człowiek wierzy, iż używając danych wyrazów, może wpływać na świat. Trzeba mieć świadomość, że wszelkie oficjalne pisma przedstawiały rzeczywistość w sposób, jakiego życzył sobie aparat polityczny ówczesnej władzy, i taka była oficjalna narracja tamtych czasów. Ani Czesław Lempart ani Kazimierz Porawski nie byli nigdy członkami żadnej partii politycznej, a „towarzyszami”, czyli formą obowiązującą takowych, nazwano ich tu na wyrost. Nie realizowali oni, podobnie jak aktorzy, polityki PZPR, jak można by wywnioskować z cytowanych notatek prasowych, wprost przeciwnie – robili to, co uważali za słuszne, aby wyrwać się mentalnie z ówczesnego systemu. Ruch spółdzielczy, przy niewielkich możliwościach lat powojennych, okazał się przestrzenią wolności dla wadowiczian, którzy mniej lub bardziej, częściowo podświadomie, szczylic się tradycją przedwojennego życia kulturalnego miasta.

Dzisiaj, po ponad 70 latach, w epoce przekazu internetowego, wydaje się, że warto wracać do funkcji psychoedukacyjnej teatru lalek, opartego na elementarnym systemie wartości zawartym w tradycyjnych baśniach, gdzie dobro zawsze wygrywa, a zło zostaje ukarane. Wiedzieli o tym i twórcy, i aktorzy wadowickiego teatru lalek, a dzieci dostawały od nich „zastrzyk” psychiczny i artystyczny, który przygotowywał je do życia poza sceną i pozostawiał ślad na zawsze.

Aneks

Lista aktorów teatru Aladyn

Boroń Czesław

Cach Karol

Czechowicz Danuta

Gajczak Helena (później: Nizińska)

Galus Krystyna

Halska Maria

Kasprzyk Maria

Kołaczek Marcela

Lempart Czesław

Majdak Kazimiera

Mozgała Róża

Pochopień Antonina

Porawski Kazimierz

Sabuda Stanisław

Słomka Zofia

Tomczyk Edward

Twaróg Justyna

Warchał Leokadia

Wawro Stanisław

Zawarus Józef

Zembaty Stanisław

Żukowski Jerzy

Wykaz skrótów:

CRS – Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

CRZZ – Centralna Rada Związków Zawodowych

GS – Gminna Spółdzielnia

ORZZ – Okręgowa Rada Związków Zawodowych

PPRN – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej

PRZZ – Powiatowa Rada Związków Zawodowych

PZGS „Samopomoc Chłopska” – Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

WZGS – Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krakowie

WRZZ – Wojewódzka Rada Związków Zawodowych

ZZPH – Związek Zawodowy Pracowników Handlu w Polsce

Bibliografia

- Al.Kr., *Nasi korespondenci piszą*, „Życie Literackie”, 1952, nr 7(31), 30.03.
- (Ka), *Z występem do Chrzanowa i Oświęcimia*, „Dziennik Polski”, 1957, nr 14(4021), 17.01, wydanie regionalne, s. 8.
- Kamińska Z., „Rolnik Spółdzielca. Pismo spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu”, 1958, nr 20(426), 13.05.
- Kraus A., *Wadowickie lalki zdały egzamin*, „Dziennik Polski”, 1952, nr 84(2547), 6-7.04, wydanie regionalne, s. 6.
- Kuczyński W., *Landryny i „aladyny”*, „Trybuna Ludu”, 1956, nr 66, 8.03, wydanie H, s. 8.
- (n), *Eliminacje teatrów kukielkowych*, „Kurier Szczeciński”, 1955, 26.05.
- Nagrody dla najlepszych zespołów*, „Rolnik Spółdzielca. Pismo spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu”, 1953, nr 18, 15.09.1954, nr 18.
- Wadowice*, „Teatr Lalek. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom zawodowego i amatorskiego lalkarstwa. Organ Państwowych teatrów Lalek”, 1952, nr 7.
- Wadowickie lalki*, „Dziennik Polski”, 1953, nr 178 (2953), 28.07, wydanie regionalne, s. 6.
- Z Makowa. Kukielki cieszyły się powodzeniem*, „Dziennik Polski”, 1953, nr 198(2973), 20.08, wydanie regionalne, s. 6.
- Z Wadowic. Szósty powiatowy kiermasz spółdzielczy*, „Dziennik Polski”, 1953, nr 180(2955), 30.07, wydanie regionalne, (km), s. 4.